NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

N 19. Nowy Targ, dnia 8 maja 1921. Rok IX.

19 27

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

...redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacyi (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 5 Mk.

Podhale musi sobie stworzyć zarobek.

Nasze Podhale nie mogące swem zbożem wyżywić ani połowy mieszkańców, nasze Podhale, które rok rocznie za chlebem na tułaczkę wysyłało do Ameryki i do Prus tysiące ludzi, musi myśleć i pracować nad tem, by znaleść pracę u siebie w domu.

Na Podhalu mamy len i wełnę. Dziś jest wiele zapasów tych surowców, a można ich mieć, gdy będą potrzebne dziesięćkroć więcej! ·

Na naszych polach len wskutek obfitości opadów wodnych udaje się znakomicie, a na stokach wzdłuż całych Karpat wypasają się stada wełnistych owiec. Dlatego musimy pomyśleć o założeniu przędzalni lnu i wełny na Podhalu, a ewentualnie myśleć i o założeniu tkalni. Ostatnie słowo powiedzą tu fachowi inżynierowie.

Nad tym planem pracowała już tutejsza Rada powiatowa i zebrała nawet nieco udziałów. Sprawa jednak utknęła wskutek wojny, a dziś ją podejmujemy na nowo!

Podejmujemy ją zaś dlatego, że mamy dziś na ten cel odpowiednią podstawę pieniężną.

Daleko bowiem od nas w Ameryce nasi Podhalanie pracujący w cudzych fabrykach całe życie, zatęsknili za swoją ojczyzną i postanowili na starość pracować na swojem Podhalu.

Dlatego z krwawej pracy swych rąk odłożyli ciężko zdobyty grosz i postanowili na naszem Podhalu stworzyć fabrykę dla siebie i swoich ludzi.

Dziś majątek ich na ten cel wynosi miljony.

Przeszło dziesięć tysięcy dolarów czyli koło 10 miljonów marek leży już na ten cel w bankach amerykańskich, a drugie tyle zdeklarowano już natychmiast wpłacić gotówką, dwa razy zaś tyle wpłynie w najbliższej przyszłości.

Aby jednak dopomóc tym wielkim wysiłkom braci naszych z za fal oceanu Podhale musi również zdobyć się na wielki czyn!

Tym wielkim czynem będzie złożenie odpowiedniej kwoty przez Podhale, by wspólnemi siłami to wielkie dzieło doprowadzić do skutku.

Wielkie banki lwowskie obejmą gwarancję, by niczyj szeląg nie poszedł na marne i od złożonych pieniędzy zapłacą procent.

Miasto Nowy Targ musi zadeklarować gotowość oddania gruntu pod fabrykę, bo będzie miało za to korzyść dla swej ludności biednej, bo małorolnej po wieczne czasy, da jej zarobek.

Po wsiach tysiące warsztatów domowych mogą tkać z przędzy dostarczonej przez fabrykę nasze przepyszne kilimy zakopiańskie i t. d. których Ameryka i Anglja zakupiłaby i dziś nawet po 20 tysięcy szt. miesięcznie, a nie wyrabia się ich nawet dwudziestu sztuk.

Setki robotników znajdzie zajęcie przy samej budowie fabryki, a setki gazdów zarobi dobrą cenę za uprawianie lnu i hodowlę owiec!

Podhale nieraz dokonywało wielkich dzieł, gdy stawało do roboty gromadą.

Miasto N. Targ zbudowało jedną z pierwszych elektrowni w kraju, zbudowało przy pomocy powiatu wspaniałe gimnazjum a dziś idzie o rzecz wielką, wszystkim nam potrzebną.

W imię tego dobra wspólnego redakcja Gazety Podhalańskiej proszona przez Rodaków z Ameryki wzywa wszystkich ludzi dobrej woli na Podhalu, by gdy zażądamy tego, całe Podhale stanęło murem do sprawy i sypnęło hojnie groszem, za który gwarancje obejmują banki.

Nie dajmy wiele, ale dajmy wszyscy, niech nie będzie chaty, domu, plebanji, ani dworu na Podhalu któryby nie pospieszył z udziałem na dobry i korzystny interes.

Budujmy nową Polskę i nowe Podhale!

W tej sprawie urządzi się szereg wieców na Podhalu, by uświadomić to, jeżeli nie pomyślimy o przyszłości dla naszych dzieci, to je czeka kij tułaczy i torba tułacza.

Gromada to wielki człowiek, wiele zrobimy wszyscy, ta fabryka to przytułek na starość za lata trudów dla naszych krwawo pracujących rodaków w Ameryce, ta fabryka to przyszłość naszych dzieci, którym ziemi nie starczy!

Bez chleba niema oświaty!

W imię Rodaków z Ameryki, którzy wśród biedy na świecie szerokim zaznali co to chleb zarobnika między obcymi, pytamy czy się dacie im zginąć wśród obcych, czy zapomnicie o swoich dzieciach?

Sprawę tę poruszymy wszędzie, pójdziemy wszędzie z gotowym projektem co i jak robić, zaczynamy naprzód od Nowego Targu.

Inż. Edward Migdał.

O obronę lasu!

(Obrazek leśny do Gazety Podhalańskiej.)

Największym realnym skarbem Rzeczypospolitej to oprócz węgla, nafty, soli, zapas jej drzewa!

Nie było dotychczas pisma, któreby szersze od polityki ramy dało sprawom gospodarstwa społecznego tz. ekonomii społecznej. Nareszcie z radością chwyciłem do rąk dodatek ekonomiczny „Czasu“ z dnia 25 kwietnia 1921. wydawany przez „Towarzystwo ekonomiczne w Krakowie“ i tam na końcu przeczytałem „Export drzewa“

Wywóz drzewa to rzeczywiście największy atut naszego bytu ekonomicznego.

Według tego artykułu Polska może exportować w ciągu kilku lat najbliższych 25-30 milionów metrów kubicznych drzewa.

Cena drzewa tartego w Gdańsku jest 3 4 funt szter za 1 m. 3. Wartość exportu przedstawia sumę 10 do 20 miljonów funtów szterlingów tj. 300 do 40 miliardów marek.

Tyle otrzymałaby Polska sprzedając drzewo w Gdańsku.

Rozwinięcie na szeroką skalę exportu drzewa z lasów państwowych dałoby skarbowi państwa w ciągu 3 lat sumę 15 20 miljonów szterlingów tj. 45-80 miliardów marek polskich. Przychody skarbu na rok 1921 obliczono na 15 miliardów marek, jakżebyśmy doskonale stać mogli finansowo gdybyśmy zabrali się z głową, sercem i z całą energją do transportu i exportu drzewa.

Warunkiem polepszenia zatem naszego bytu ekonomicznego i finansowego jest jaknajrychlejsze ruszenie tych nawet na Podhalu i w Tatrach drzemiących a co gorzej próchniejących i gnijących skarbów natury. Rząd nie mógł dotychczas z organizować exportu drzewa

1) z powodu braku wagonów które miała do dyspozycji wojskowość.

2) Z powodów polityki która ustawa z 28/2 1919 co może i co jest zabiera na odbudowę względnie więzi dla odbudowy która jakoś nic postępować nie chce, a która nie pozwala wywozić nawet jesiona i dęba rzekomo, że robotnik nie ma dachu nad głową zaś nikt z drugiej strony nie chce budować ani jednego domu dla bezdomnego robotnika,

3) Chłop tutejszy nie chce drzewa nawet wyłamanego burzami, wiatrami, zniszczonego okiścią i kornikiem wyrabiać bo w skrzyni dosyć jeszcze pieniędzy więc woli spokojnie spać na przypiecku.

4) Taki co ma konie także nie chce do lasu jechać wozić drzewa bo choć mu płacą np. 1000. Mk od sągi to za mało.

Biedny zaś konsument w Nowym Sączu musi za sągę drzewa płacić 3.000 Mk. Czy na taki luksus może sobie biedny człowiek pozwolić?

Tak tedy jest ze sprzedażą, podażą i transportem drzewa na rynku. Drzewa potrzeba, a drzewa na rynku jest brak.

A teraz jak w lasach.

Niebywałe klęski okiści wiatrów, kornika podczas wojny rozszalały się nad naszemi górskiemi lasami.

Masy drzewa leżą połamane, wywrócone stoją obumarłe zniszczone kornikiem. Niema robotników, niema zaprzęgów, aby te drzewa z lasu usunąć ze względów policji leśnej, która w lesie wzorowy porządek nakazuje.

W lasach hr. Zamojskiego w Zakopanem jest w lesie takiego drzewa około 40.000 m³ w lasach op. Uznańskich 60.000 m³ w każdym najmniejszym lesie leży to drzewo i gnije, a chłopak nie zatroska się nawet tem drzewem na robotę do lasu nie idzie, wozić mu się niechce. W Porembie wielkiej całe połacie lasów

zniszczone klęską okiści, wyłamane najładniejsze drzewostany. I tak w Tatrach masa drzew gnije zgryzionych kornikiem wyłamanych i wywróconych przez wiatry, nieusunięte z lasu pnie gniją i próchnieją zwłaszcza górne partje naszych gór smutny obraz przedstawiają zamierającego lasu. Kolosalne przestrzenie starych zrębów zaniedbane przez wojnę leżą odłogiem.

Dołem wycinają co się da w średnich regionach operuje nad zniszczeniem lasu śnieg, wiatr, i kornik wyższe partje także z tych powodów giną, granica wegetacji rok rocznie osuwa się w dół, zostawiając pustacie skalne, które już nigdy lasem nie będą i tak tworzą się nieużytki na setkach hektarów naszych gór.

W dodatku włościanie sprzedają żydom swoje laski gdzie tylko mogą do wycięcia nie sadząc nowych zamieniając wycięte lasy na pastwiska dla suchotniczego bydełka które tylko z trudem po tych pustaciach może uprawiać żmudną turystykę, która im zdrowia nie przydaje i wyglądowi bydła nie służy, bo tam paszy nie wiele, lub zupełnie trawa już nie chce róść na zdewastowanym gruncie, którego las był jedyną ochroną.

W pobliżu hal nierozumiejąca się na kulturze ziemi i znaczeniu lasu ręka, wycina resztki drzewostanów, które były ich ochroną jedyną.

W skutek odsłonięcia hal trawy na halach zamierają gleba dziczeje, a wandalizm ten w niszczeniu lasów postępuje raźno.

Gdzie jeszcze natura sama rozsieje podrosty tam bydełko kozy, owce, konie i świnie dokonują z zacięciem reszty dzieła zniszczenia, niszcząc te podrosty, a właściciele tych partji cieszą się że już las nie będzie głuszył trawy, zaś bydełko o pnie drzew zawadzać nie będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wieści z Polski i ze świata.

Oszczędności w Ministerstwie spraw wojskowych. Warszawskie dzienniki donoszą, iż Ministerstwo spraw wojskowych przystąpiło do redukcji oficerów i urzędników wojskowych. Ministerstwo, liczące obecnie około 1000 oficerów, mą zredukować się do 700. Znaznaczamy, iż francuskie ministerstwo spraw wojskowych w czasie wojny liczyło tylko 600 oficerów.

Strajk w Anglji. Strajkujący robotnicy w Anglji opanowali władzę w kilku dużych miastach Szkocji i ogłosili republiki komunistyczne. Lenin podbija Europę bez miecza.

Groźny przełom na G. Śląsku. Z powodu pogłosek, że Anglja i Włochy załatwiły sprawę Górnośląską dla nas niekorzystne, wybuch w kopalniach Górnego Śląska strajk polskich robotników. Sprawa jednak jeszcze nie jest rozstrzygnięta.

Książęcy dar. Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem otrzymało hojny dar od dr. Bronisławy Dłuskiej, a to plac budowlany obok muzealnego budynku, oraz 100 tysięcy marek gotówką. Instytucja muzealna, która doświadczyła już wiele dobrego od p. Dłuskiej, ma dzięki tej hojności mojność dalszego rozwoju w tak ciężkich czasach. Na cegiełkę dla utrzymanie Muzeum złożył p. marszałek Jeży Uznański 10 000 Mk. Rada Pow. w N. Targu uchwaliła udzielenie zas. na r. b. w kwocie 5 000 Mk.

Budowa polskiego portu. Państwo polskie nie chcąc być zależne od kaprysów niemieckiego Gdańska, buduje sobie własny port w Gdyni. Do budowy tego portu poszukiwani są kwalifikowani robotnicy. Budowa ma się zacząć niedługo.

Odszkodowania za zmarłych w Ameryce. W razie śmierci polskich robotników z powodu wypadków w zakładach przemysłowych w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, rodzinie należy się według praw tamtejszych odszkodowanie. Jeśli się rodzina do pewnego terminu zazwyczaj krótkiego, nie zgłasza, sprawa zostaje umorzona, o co gorliwie starają się adwokaci, broniący interesów zakładów przemysłowych. W interesie zatem leży wszystkich tych, którzy mają krewnych w Ameryce, o których śmierci się dowiedzieli, albo o których przez czas dłuższy nie mają wiadomości, aby zgłaszali się sami po informacje do konsulatów Rzeczypospolitej w Kanadzie : w Montreal i Winnipeg, oraz w Stanach Zjednoczonych, w Nowym Jorku, Chicago, Buffalo, Detroit i Pittsburgu, względnie do Departamentu Konsularnego Ministerjum Spraw Zagranicznych w Warszawie, Fredry 1. Tembardziej, jeśli sprawa o odszkodowanie jest już wdrożona, winni we własnym interesie jaknajrychlej udzielać Ministerjum Spraw Zagranicznych, względnie konsulatom, wymaganych informacyj i dokumentów.

Zagadkowa epidemja. Jedno z pism donosi, że w Mościskach wśród ludności żydowskiej szerzy się gwałtownie jakaś zagadkowa epidemja, mianowicie chorzy dostają wrzody na brzuchu i w silnej gorączce do trzech dni kończą życie.

Choroba ta dotknęła podobno około 500 osób, a 160 z nich umarło. Dla Mościsk zaprowadzono kwarantannę. Ma to być tyfus plamisty.

Zwinięcie ministerstwa aprowizacji. Ministerstwo aprowizacji wobec zaprowadzenia wolnego handlu od lipca zostaje zniesione.

Podwyższenie podatków. Ministerjum Skarbu przedstawiło Sejmowi projekt ustawy podwyższający 9 razy podatek gruntowy i podymny od posiadłości wiejskich na obszarze b. Kongresówki. W Małopolsce podatek ten zostanie również 9 krotnie podwyższony pozatem jeszcze objęty nim będzie czynszowy i domowo-klasowy.

Jedne towary tanieją, drugie drożeją. Wskutek spadek marek niemieckich spadła cena słoniny w Gdańsku do 200 Mk. Taksamo spadły znacznie ceny żywności i nabiału w Krakowie i tak masło do 400 Mk.

za 1 kg, jajo do 6 Mk. za sztukę, mleko od 20 do 25 Mk w Krakowie.

Rząd za to podnosi podatki, podnosi ceny soli, tytoniu, przewozu koleją i nakoniec ceny nafty.

Niemcy wynoszą się z Polski. Rząd ziem odebranych przez Polskę Prusakom stwierdza, że dotąd opuściło Poznańskie i Pomorże koło ćwierć miljona Niemców.

Polska znalazła w Niemczech skradziona maszyny. Rzad polski odszukał już w Niemczech trzy czwarte części maszyn zrabowanych przez Niemców w czasie okupacji w Polsce. Wartość tych maszyn przenosi miljard marek.

Odszukano też wiele pasów, kabli, drzewa i t. d. Jest też nadzieja, że i Czesi zwrócą wiele maszyn wywiezionych tam przez Austrję.

Tytoń dla Polski donoszą, że do Gdańska przybyło 16 wagonów tytoniu bułgarskiego, przeznaczonego dla Polski.

Straszne żniwo. Krocie ofiar pochłania w Polsce gruźlica. W samej Warszawie 8.102 osób porwała ta straszna choroba w roku 1907. Na 7 osób umierających w Warszawie, dwie umierają na suchoty. W Krakowie zmarło na gruźlicę 791 osób w roku 1911, co stanowi prawie piątą część wszystkich zmarłych.

W Lublinie zaś zmarło 2.839 osób w roku 1919 na gruźlicę, zaś 545 osób (w tej liczbie 457 chrześcijan i 88 żydów.)

Jeżeli nie zabierzemy się ze wszystkich sił do zapewnienia sobie lepszej gospodarki i żywności, to nas ta straszna choroba wydusi!

Bezrobotnych nam przybywa. Według danych państwowego urzedu pośrednictwa pracy na terenie 6 województw b. Królestwa liczba bezrobotnych wynosi 88.000. W porównaniu ze stanem z 1 marca b. r. liczba bezrobotnych wzrosła o 8000.

Trzeba nam więc pracy!

Ciekawa zmiany. Krakowska „Prawda" przeszła na własność Piastowców, a hr. Tarnowski został ludowcem.

Nędza miast. W miesiącu marcu zmarło w lwowskich szpitalach 133 osób, cyfry to zwiekszają sie z każdym miesiącem wskutek jak twierdzą lekarze złego odżywiania się. Ofiarami jest przeważnie inteligencya i jej dzieci.

Pocztowa Kasa oszczędności załatwia dużym firmom przesyłanie pieniędzy czekami i przyjmuje drobne oszczędności na trzy procent. — Dziś ma już poważną sumę oszczędności, bo półtora miljarda marek. — Kto składa pieniędze do tej kasy nie płaci żadnych podatków od pieniedzy. Złożone kwoty do 1000 mk. wypłacane są zaraz, większe po kilku dniach. Polecamy tę kasę wszystkim goraco!

Bolszewicy zaczynają nas kochać. Bolszewicy z okazji zatwierdzenia przez oba państwa pokoju ryskiego przesłali list ministrowi Sapiesze, w którym wyrażają chęć szczerej i serdecznej przyjaźni między Polską a Rosją na zawsze.

Jak to dobrze czasem się pobić, ale i zwyciężyć!

Kara na Niemców! Niemcy zapłacą koalicji procz odszkodowań i rachunku Belgji 132 miljardy złotem, Polska ma otrzymać od Niemców przeszło 20 miljardów odszkodowania i zwrot skradzionych maszyn. Niemcy płacza, że koalicja wchodzi im nad Ren, ale płacić nie chcą! —

Ameryka pomaga Polsce. Ameryka sprzedaje Polsce na korzystnych warunkach maszyny. —

Wywóz Polski za granicę stale wzrasta Według rządowych zestawień do stycznia tego roku wywóz Polski w styczniu wynosił piątą część całego przeszłorocznego wywozu.

Zaczynamy więc pracować!

Austrja rozpada się dalej. W tych dniach odbył się plebiscyt wreszcie Tyrolu, który jeszcze należy do Austrji. Otóż prawie cała ludność głosowała za przyłączeniem do Niemiec, na co koalicja nie chce się zgodzić.

Wolny handel od żniw będzie zaprowadzony w Poznańskiem.

Ameryka Polsce. Farmerzy amerykańscy ofiarowali na pomoc Polsce miljon buszli zboża, z którego Polska otrzyma 2.725 wagonów mąki po 8 Mk. polskich za funt. Byle tylko niedługo

Niszczenie lasu. Donoszą nam ludzie, że w borze miejskim wycina się bez planu różne żerdki i t. d. i ten bór który chroni N. Targ od wiatru skazany jest na zagładę. Polecamy członkom Rady gminnej goraco tę sprawe.

KRONIKA

Święto 3 majowe w Nowym Targu. We wtorek obchodziło nasze miasto uroczystość trzeciomajową. W uroczystości tej brały udział wszystkie szkoły miejscowe z gimnazjum na czele i wszystkie tutejsze instytucje i stowarzyszenia. W czasie uroczystej mszy św. śpiewała na chórze młodzież gimnazjalna. Następnie procesja z wieloma towarzystwamii szkołami udała się na rynek, pięknie ozdobiony sztandarami i nalepkami, a z balkonu ratusza przemówił pięknie do zebranej publiczności prof. Bodurek.

W południe z wieży kościoła zagrano trzeciomajową pobudkę. Wieczorem odbyła się w Domu ludowym uroczysta Wieczornica poświęcona Konstytucji Tu już wiele trudu zadał sobie sympatyczny gospodarz prof. Gołębiowski.

Rocznica Napoleońska. Tego roku obchodzi sprzymierzony z nami naród francuski setną rocznicę śmierci wielkiego cesarza Napoleona na wyspie św, Heleny, któremu nasi legjoniści byli do śmierci wierni. W tę wielką rocznicę winniśmy uczcić także pamięć naszych rycerzy, idących na pola Europy z tym podniosłym śpiewem na ustach: „Jeszcze Polska nie zginęła." — Z krwi ich my powstali! —

Walne Zgromadenie Składnicy kółek rolniczych w Nowym Targu odbyło się w ostatni jarmak z programem dosyć urozmaiconym. Na członków rady nadzorczej wybrano p. Józefa Rajskiego posła, p. J. Ramsa inżyniera, p. Józefa Jończego i p. Drozda przemysłowców i p. Różanskiego obywatela. Do komisji rewizyjnej weszli prof. Bodurek, p. Adam Ogorzały, p. Stanisław Rokucki i t. d.

Na dyrektorów Składnicy wybrała następnie Rada nadzorcza p. Józefa Czaję i p. Karola Mireckiego z dawnej dyrekcji pozostał profesor Ludwik Czech.

Niektóre instytucje dobroczynne, społeczne i oświatowe otrzymały zasiłki od 5 do 10 tysięcy mk.

Tragiczny wypadek na Orawie. Wojciech Latała szereg. pełniący służbę w straży granicznej zastrzelił przez nieostrożność w Lipnicy Wielkiej 18 letnią Herminę Białoń. Wypadek nastąpił przy pokazywaniu, jak się to strzela na ostro.

Najbliższe posiedzenie mieszanej komisji administracyjnej polsko-czesko-słowackiej odbędzie się dnia 19 maja w Dolnym Kubinie na Orawie.

Wolne miejsca dla inwalidów. Szkoła inwalidów woj. we Lwowie zapośredniczy w nadaniu kilkudziesięciu stałych posad dozorców cmentarzy wojennych we wschodniej Małopolsce.

Kandydaci zgłaszać się mają natychmiast, podając swe daty osobiste i inwalidzkie. Specjalnych warunków nie stawia się.

Pierwszeństwo będą mieli ogrodnicy a potem rolnicy.

Przed odejściem na posadę przechodzą inwalidzi krótki czas próby i wykształcenia w pracach ogrodniczych na kursie dozorców cmentarzy wojen. prowadzonym przez Szkołę inwalidów. Na czas pobytu we Lwowie mają kandydaci zapewnione całkowite utrzymanie, a za uprzedniem pisemnem zgłoszeniem się także dokument bezpłatnej podróży.

Adresować należy: Dowództwo Szkoły inwalidów wojen. we Lwowie, ul. Kurkowa 14.

Biuro rozdzielcze deputatów w Nowym Targu prosi urzędy powiatu o listy za kwiecień i maj i o nadsyłanie zaliczek po 1.200 Mk. od członka.

Komunikat. Dnia 29 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie Komitetu społecznego walki ze zbytkiem i lichwą w Nowym Targu pod przewodnictwem profesora Zyg Lubertowicza, na którem zastanawiano się nad skutecznym sposobem obniżenia cen wogól ności i uchwalono jednomyślnie zwrócić się do Przewielebnego Duchowieństwa w powiecie z prośbą o jaknajwiększe moralne wpływanie na lud w kierunku uswiadamiająco — zrozumiałym, że zniżka cen wszystkich towarów musi się zacząć od artykułów spożywczych, których dostarcza wieś miastom. Wydział Komitetu tuszy nadzieję, że Przewielebne Duchowieństwo przyjmie przychylnie powyższą uchwałę pełnego Komitetu i już naprzód dziękuje za skuteczną pomoc w tej ciężkiej bądź co bądź pracy.

Pamięci naszych bohaterów. Na tablicę pamiątkową dla uczniów gimnazjum nowotarskiego, którzy zginęli w bojach za ojczyznę ofiarowali: Uczniowie kl. VIII gimn. nowotarskiego wraz z składką poprzednią 1500 mk., p. Dworzański 500 mk., Kółko matemat. przyrodnicze 200 mk., p. Mroszczak 100 mk. p. Waksmundzki 100 mk., por. Wetula 500 mk., Władysław Orkan Poręba Wielka 500 mk,

Hojny dar przyrzekł p. burmistrz i poseł Rajski daje on płytę marmurową na tablicę, robotnika do wykończenia i przywóz marmuru, czyli prawie, że wszystko! — Ofiarodawcom składa Komitet szczere „Bóg zapłać! —

Na Bursę gimnazjalną w N. Targu złożyli w dalszym ciągu: pp. Mirecki Antoni 100 mkp. Towarz. oświatowe w N. Targu 3000 mk., Graj 100 mk. Gm. Nowy Targ 3000 mk. ks. Bączyński z Kościelisk 1000 mk. p. Pitoniak 2000 mk. ks. Smołka z Gdowa 165 mk. Dzieci szkolne w Podczerwonem 109·50 mk Starostwo Spisko - Orawskie 100 mk. Tworek Jan z Krościenka 100 mk. Prof. Dziedzic J. T. 2000 mk P. Ojrzyński Warszawa 60 mk.

Ostrzeżenie dla jadących do Ameryki.

Urząd emigracyjny przy Ministerstwie ochrony pracy i opieki społecznej powtórnie ostrzega i zwraca uwagę pragnącym emigrować do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, na trudności związane z uzyskaniem w Konsulacie amerykańskim wizy na wyjazd, Konsulat nie wydaje wizy natychmiast, ale na paszporcie zagranicznym osoby zgłaszającej się notuje kolejną datę dnia, w którym osoba ta ma się zgłosić po wizę. Ta kolejna data dla osób obecnie zgłaszających się już oznaczona jest na koniec lipca lub pierwsze dnie sierpnia, a więc na 5 miesięcy od chwili pierwotnego zgłoszenia się. Ludzie nie znający tej manipulacji narażeni są przeto na wielomiesięczny, nieproduktywny pobyt w Warszawie, co pociąga za sobą ogromne koszta, a prócz tego naraża ich na rozliczne inne przykrości zwłaszcza jeżeli dane osoby nie mają prawa dłuższego zamieszkiwania w Warszawie.

Najważniejsze jednak jest to, że pragnący emigrować zaczynają swoje przygotowanie do wyjazdu od pozbycia się swoich interesów i warsztatów

pracy, a wizy na wyjazd mogą nie otrzymać nawet w określonym przez Konsulat terminie zgłoszenia się, bo Konsulat dopiero wówczas bada kwalifikacje proszącego emigrować i wydaje swoje orzeczenie. Jeżeli wówczas Konsulat wizy odmówi, pragnący emigrować po likwidacji wszystkich swoich interesów pozostaje na bruku. Urząd emigracyjny ostrzega przeto wszystkich pragnących emigrować do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, by do likwidacji swoich przedsiębiorstw, interesów i warstatów pracy przystępowali dopiero po uzyskaniu wizy w Konsulacie amerykańskim. Wystarczy jeżeli osoba, pragnąca wyjechać, po uzyskaniu paszportu zagranicznego i zezwolenia władz polskich zwróci się do Konsulatu po kolejny numer i datę zgłoszenia się po wizę, wróci następnie do domu, przybędzie do Konsulatu w oznaczonym terminie i dopiero uzyskawszy wizę, przystąpi do likwidacji swoich interesów. W ten sposób nie będzie narażony na niepotrzebne straty.

Wydawnictwo 3-cio majowe. Krakowska Drukarnia nakładowa (skład główny w T. S. L. św. Anny 5.) wydała świeżo broszurę, opisującą dzieje Sejmu czteroletniego oraz dokładny tekst obydwu Konstytucji polskich z 3 maja 1791 i 17 marca 1921 p. t. 3 maja 1791 r." — Opracował Stanisław Rymar. Cena 40 mk. (88 stronic). Poza wyczerpującym wstępem i objaśnieniami broszura zawiera 18 portretów twórców Konstytucji 3 go maja.

Jestto jedyna broszura, mogąca służyć dla szerszych warstw materjałem w czasie tegorocznych świąt 3-cio majowych.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

WALNE ZEBRANIE

Członków Tow. pszczelarskiego w N. Targu odbędzie się w dniu 17 maja 1921 o godzinie 10-tej rano w „Domu ludowym" (Sokół) z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego W. Zebrania.
3) Sprawozdanie z czynności i rachunków za r. 1920.
4) Uchwalenie wysokości rocznej wkładki.
5) Inne sprawy bieżące.
6) Odczyt z demonstracjami: 1) Wyrób i zastosowanie sztucznej węzy, 2) Ul Czynki i ul Amerykański.

Goście mile widziani.

Sekretarz: J. Patla. Prezes: W. Roszek.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Czarnym Dunajcu.

(Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.)

odbędzie się dnia 20. maja 1921 r. o godz. 8 me wieczorem w sali Towarzystwa Zaliczkowego, na które się P. T. Członków zaprasza.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Waln. Zgomadzenia
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorjum
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6. Wybór Komisji rewizyjnej.
7. Wnioski.

Rada Nadzorcza.

OGŁOSZENIE.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu, rozpisuje niniejszem

KONKURS

na 2 **posady dróżników dróg gminnych** a to:

1) posada z siedzibą w gminie Ludźmierz 2) Czarny Dunajec lub Miętustwo ad Ciche.

Posady te będą nadane na razie prowizorycznie na rok jeden po tym terminie może być dróżnik stabilizowany.

Szczegółowe obowiązki dróżnika określi instrukcja służbowa uchwalona przez Radę powiatową

Warunki uzyskania posady według tej istrukcji są:

a) znajomość języka polskiego w słowie i piśmie
b) świadectwo ukończenia szkoły ludowej
c) świadectwo moralności
d) świadectwo zdrowia
e) dowód praktycznych wiadomości zakresu budowy i utrzymania dróg mostów oraz znajomość przepisów o policji drogowej
f) nieprzekroczony 40 rok życia.

Do każdej posady przywiązane jest wynagrodzenie po 1200 marek miesięcznie płatne z dołu. Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej do dnia 15 maja 1921.

Prezes
Jerzy Uznański.

Ważne dla małorolnych i bezrolnych.

Na mocy rozporządzenia Inspektoratu okręg. Pomocy rolnej Lwów z dnia 13/IV 1921 zawiązałem spółkę małorolnych i bezrolnych, by wydzierżawić 950 morgowy majątek w wschodniej Galicji koło Halicza, mający najlepszą, czarną ziemię. —

Warunki należenia do spółki są następujące: każdy członek spółki otrzyma na mórg ziemi 4.000 Mk. pożyczki bezprocentowej, ale musi mieć coś kapitału, albo coś z inwentarza, lub zboże. —

W pierwszym roku z dzierżawy 1-go morga gruntu daje się 25 - 30 kg zboża, — w drugim 30 - 40 w trzecim 40 - 50, w 4 tym 50 - 60 i tak już przez cztery lata W razie sprzedaży majątku dzierżawcy mają pierwszeństwo kupna. —

Kto więc pragnie się czego dorobić na urodzajnej ziemi niech się zgłosi do podpisanego. —

Potrzeba 100 rodzin, lepiej by znajomi szli razem. — Członek spółki **Władysław Leja**
Nowy Targ ul. św. Anny 37.

OGÓLNE ZGROMADZENIE

członków „Towarzystwa rolniczo - zaliczkowego" w Nowym Targu.

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 21. maja 1921 r. o godzinie 9½ przedpołudniem w lokalu Towarzystwa, na które P. T. Członków uprzejmie zapraszamy.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum
4. Wnioski w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1920.
5. Wybór 3 Członków Rada Nadzorczej w miejsce ustępujących.
6. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1921.
7. Wnioski i interpelacje.

Rada nadzorcza
Towarzystwa rolniczo - zaliczkowego w Nowym Targu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Sekretarz: *Franciszek Dworski.* Prezes: *Wincenty Szymborski*

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. **Drukarnia L. Borka w Nowym Targu**